

# "Dzieje Apostolskie"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

**William S. Kurz.** Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2021

## Rozproszenie: Filip w Samarii (Dz 8,4-8)

**ST:** Iz 35,1.6

**NT:** Mt 10,1.23; Łk 6,18-19; 9,2; J 4,39-41

**KKK:** egzorcyzm, 1673

**Lekcjonarz:** Dz 8,5-8.14.17: szósta niedziela wielkanocna (rok A)

### [8,4-5] Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa.

Łukasz wskazuje, że Bóg nadal prowadzi swój zbawczy plan, nawet za pomocą pozornych komplikacji.

Tutaj prześladowanie, które zmusiło uczniów do opuszczenia Jerozolimy, co z pewnością można uznać za klęskę na poziomie ludzkim, Bóg wykorzystuje bezpośrednio do szerzenia swego słowa zbawienia.

Właśnie ci uczniowie, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo.

Uczniowie Jezusa najwyraźniej uważali ewangelizację za naturalną reakcję na nowe okoliczności, mimo że nastąpiły niespodziewanie.

Filip, drugi hellenista wymieniony po Szczepanie na liście osób wyznaczonych przez apostołów na liderów (Dz 6,5), jest pierwszym wzmiankowanym misjonarzem.

Zaniósł słowo do Samarii, gdzie głosił im Chrystusa.

Samaria była to część obszaru należącego do północnego królestwa Izraela, które oddzieliło się od Judy po zakończeniu rządów Salomona (1 Krl 12). Dziesięć pokoleń królestwa północnego zostało wygnanych do Asyrii w 722 r. p.n.e., a ich kraj został zasiedlony nową, nieizraelską ludnością.

W okresie nowotestamentalnym Żydzi uważali Samarytan za heretyków mieszanej krwi, którzy odrzucali kult w świątyni jerozolimskiej (zob. J 4,20).

Misja Filipa jest pierwszą relacjonowaną misją poza Jerozolimą i stanowi wypełnienie zapowiedzi Jezusa z Dz 1,8.

**[8,6-8] Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. Wielka radość zapanowała w tym mieście.**

Werset 6 zawiera powtórzenie jednego z ulubionych wyrażeń Łukasza. Ma ono na celu podkreślić jedność wśród słuchaczy słowa głoszzonego przez Filipa: **zgodnie**<sup>1</sup>.

Znaki, które czynił Filip, zachęciły tłumy Samarytan do słuchania z uwagą jego słów.

Łukasz wymienia szczególnie dokonane przez Filipa egzorcyzmy i uzdrowienia cielesne: z wielu opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste; nastąpiły także uzdrowienia wielu sparaliżowanych i chromych.

Wszystkie te cudowne znaki uczynione przez Filipa wywołały **wielką radość (...)** w tym mieście.

Łukasz często podkreśla radość jaką wywołują potężne dzieła Jezusa oraz nawrócenie grzeszników (Łk 15,7.23-24; 19,37; Dz 13,52).

Jednak następny epizod związany z Szymonem Magiem pokazuje, że wystąpienie autentycznych znaków i cudów nie gwarantuje pojawienia się właściwej reakcji.

---

<sup>1</sup> Greckie **homothymadon**, jak w Dz 1,14; 2,46; 4,24; 5,12; 15,25 itd. [W Biblii Tysiąclecia i Biblii Paulistów brakuje w tym wersecie jednoznacznego przekładu tego słowa. W innych miejscach jest ono tłumaczone jako „jednomyślnie”, „zgodnie” lub „razem” – przyp. tłum.].

# "Dzieje Apostolskie"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

William S. Kurz. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2021

## Apostołowie, Duch i Szymon Mag (Dz 8,14-25)

ST: 2 Krl 5,15-16; Iz 55,1

NT: Mt 10,8; Łk 3,16; Dz 3,6; 9,17-18; 1 Tm 6,5

KKK: chrzest i Duch Święty, 1226; bierzmowanie, 1285-1305; symonia, 2121

Lekcjonarz: Dz 8,5-8.14-17: szósta niedziela wielkanocna (rok A);  
Dz 8,1bc.4.14.17: bierzmowanie

**[8,14-17] Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy więc wkładali /Apostołowie/ na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego.**

Pierwsi przełożeni Kościoła, apostołowie w Jerozolimie, dowiedziawszy się, że Samaria tak wspaniale przyjęła Słowo Boże, poszli za ciosem, wysyłając do niej Piotra i Jana.

Zapewne apostołowie chcieli poznać sprawę z pierwszej ręki i udzielić swej akceptacji nowej misji kierowanej poza granice judaizmu.

Dwaj apostołowie modlili się za nowo nawróconych, aby mogli otrzymać Ducha Świętego i dzięki temu dopełnić inicjacji w Kościele.

Łukasz podkreśla autorytet apostolski w pierwotnym Kościele, uwydatniając ciągłość między pierwszymi nawróceniami w Jerozolimie, dokonanymi rękoma apostołów, a nałożeniem rąk przez Piotra i Jana, które dopełniło włączenia Samarytan do Kościoła.

**[8,18-19] Kiedy Szymon ujrzał, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. Dajcie i mnie tę władzę - powiedział - aby każdy, na kogo nałożę ręce, otrzymał Ducha Świętego.**

Spektakularne przejawy działania Ducha widoczne w ludziach, na których apostołowie kładli ręce, wywarły takie wrażenie na Szymonie, że błędnie zinterpretował on ich działania jako potężną formę magii i zaprzagnął wykupić do niej dostęp.

Ofiarował więc apostołom pieniądze w zamian za moc duchową: „**Dajcie i mnie tę władzę, aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego**”.

Nazwa grzechu **symonii**, czyli kupowania i sprzedawania urzędów kościelnych lub innych duchowych dóbr, pochodzi właśnie od tego niemoralnego postępku Szymona.

## **Tło biblijne: Chrzest a wolność Boga w udzielaniu Ducha**

Łukasz informuje o istnieniu pewnych różnic w relacji między chrztem a przyjęciem Ducha Świętego.

Po początkowym wylaniu Ducha na stu dwudziestu uczniów w dniu zesłania Ducha Świętego Piotr oświadcza, że droga do otrzymania takiego samego daru Ducha prowadzi przez nawrócenie i chrzest (Dz 2,38). Podobnie Łukasz sugeruje, że chrzest Szawła i przyjęcie przez niego Ducha nastąpiły przy tej samej okazji (9,17-18).

Tutaj, w ósmym rozdziale Dziejów, wylanie Ducha stanowi oddzielny etap **po** chrzcie, kiedy apostołowie kładą ręce na nowo nawróconych, dopełniając całkowitego dokonania się daru chrztu.

Podobnie pewni uczniowie w Efezie, którzy przyjęli tylko chrzest Janowy, otrzymali Ducha, gdy Paweł ochrzcił ich w imię Jezusa i położył na nich ręce (19,5-6).

Z drugiej strony zstąpienie Ducha na Korneliusza i jego znajomych nastąpiło **przed** chrztem, jako nadzwyczajny znak woli Boga, pragnącego zbawić pogan (Dz 10,44-48).

Tradycja katolicka interpretuje te teksty w tym znaczeniu, że człowiek otrzymuje Ducha Świętego początkowo w momencie chrztu, a następnie w pełniejszy sposób przez nałożenie rąk przy bierzmowaniu (zob. Żywa tradycja „Duch Święty a sakrament bierzmowania”).

Równocześnie historia Korneliusza ukazuje wolność Boga, który może wylać swego Ducha Świętego, ilekroć zechce.

Jednak nawet w wypadku Korneliusza późniejszy nakaz Piotra, żeby ochrzcić nowo nawróconych, wskazuje na konieczność pełnego włączenia wiernych w Ciało Chrystusa za pomocą sakramentów.

**[8,20-22] Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą - odpowiedział mu Piotr - gdyż sądziłeś, że dar Boży można nabyć za pieniądze. Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga. Odwróć się więc od swego grzechu i proś Pana, a może ci odpuści twój zamiar.**

Propozycja Szymona wywołuje surową naganę Piotra: „Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą, gdyż sądziłeś, że dar Boży nabyć można za pieniądze”.

Zdanie to ilustruje zasadniczą różnicę między magią a darami Bożymi.

Magią jest coś, co osoba parająca się nią może kontrolować za pomocą jakichś metod lub technik, a nawet może kupić. Zdeprecjonowanie daru Bożego do poziomu praktyk magicznych jest formą bluźnierstwa.

Ponieważ Szymon potraktował dar Ducha jako towar, Piotr powiedział mu, że jego serce nie jest prawe i nie ma on żadnego udziału w tym dziele – to znaczy w korzyściach płynących z Ewangelii – ponieważ nie nawrócił się naprawdę z przywiązania do okultyzmu.

### **Zywa tradycja: Duch Święty a sakrament bierzmowania**

Stosowana przez apostołów praktyka nakładania rąk na nowych wiernych, aby przekazać im Ducha Świętego, tak jak w ósmym rozdziale Dziejów, uważana jest w tradycji katolickiej za źródło sakramentu bierzmowania, który dopełnia chrzest i „w pewien sposób przedłuża w Kościele łaskę Pięćdziesiątnicy” (KKK, 1288). Katechizm podkreśla działanie Ducha Świętego oraz potężne skutki tego sakramentu.

Bierzmowanie przynosi zatem wzrost i pogłębienie łaski chrzcielnej, (...) zakorzenia nas głębiej w Bożym synostwie, tak że możemy mówić „**Abba Ojcze!**”, (...) ściśle jednoczy nas z Chrystusem, (...) pomnaża w nas dary Ducha Świętego, (...) udoskonala naszą więź z Kościołem, (...) udziela nam, jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydzić się Krzyża (1303).

Osoby, którym powierzono przygotowanie młodych ludzi do bierzmowania, mogą im ułatwić oczekiwanie z wielką wiarą i oczekiwaniem na dar Ducha, nauczając ich o wylaniach Ducha Świętego w Dziejach Apostolskich oraz ich skutkach w życiu pierwszych chrześcijan.

**[8,23-24] Bo widzę, że jesteś żółcią gorzką i wiązką nieprawości. A Szymon odpowiedział: Módlcie się za mną do Pana, aby nie spotkało mnie nic z tego, coście powiedzieli.**

Szymon ani nie zaprzecza surowemu oskarżeniu Piotra, ani go nie potwierdza. Zamiast żałować i wyznać swój grzech, prosi tylko Piotra, żeby modlić się za niego, aby uniknął kary, którą zagroził mu Piotr.

Być może nadal myśli w kategoriach porównywania mocy rywalizujących ze sobą magów: jego i apostołów.

**[8,25] Kiedy dali świadectwo i opowiedzieli słowo Pana, udali się w drogę powrotną do Jerozolimy i głosili Ewangelię w wielu wioskach samarytańskich.**

Epizod kończy się gwałtownie bez podjęcia decyzji w sprawie Szymona.

Zamiast tego Łukasz relacjonuje, że apostołowie Piotr i Jan dokończyli misję świadczenia o Jezusie i głoszenia słowa Pańskiego.

Potem zaś udali się w drogę powrotną do Jerozolimy. Ale po drodze nadal nawracali Samarytan, głosząc Ewangelię w wielu wioskach samarytańskich.

Łukasz wskazuje w ten sposób, że apostołowie nie tylko potwierdzają misję głoszenia do Samarytan – ludu uważanego przez Żydów za pozostających poza przymierzem z Bogiem – lecz także wnoszą w nią wkład.

Ukazuje także, że **moc Ewangelii jest zdolna przewycięzać głęboką, historyczną wrogość między narodami.**

## **Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Dz 8,14-25)**

Kościół od stuleci włącza nowych wiernych w Chrystusa i przekazuje im Ducha Świętego w sakramentach wtajemniczenia: chrzcie, bierzmowaniu i Eucharystii.

Dzieje Apostolskie ukazują potężne efekty, jakie sakramenty te mogą wpływać na życie wierzącego.

Włączenie przez chrzest w Chrystusa i otrzymanie jego Ducha Świętego jest wydarzeniem, które radykalnie zmienia życie, a jego skutki są dostrzegalne z zewnątrz.

Są to:

- ❖ osobiste poznanie Jezusa jako Pana,
- ❖ radość z Jego zbawienia
- ❖ wszechogarniające wielbienie i dziękczynienie
- ❖ zapal do poznawania i wypełniania Jego nauki,
- ❖ gorliwość w głoszeniu Ewangelii
- ❖ służenie innym przez różne charyzmaty Ducha.

A jednak, u ilu ochrzczonych i bierzmowanych katolików są one dzisiaj widoczne?

Jeśli brakuje owocowania tych sakramentów, to powodem tego może być fakt, że wiele osób, które je przyjęły jako dzieci, nigdy osobiście nie posiadało otrzymanego daru Bożego przez oddanie całego życia pod władzę Jezusa Chrystusa<sup>2</sup>.

Ponadto ich przygotowanie do sakramentów mogły utrudnić różne inne przeszkody, takie jak niewystarczające pojmowanie, brak nawrócenia z jakiegoś grzechu czy przykład letniej wiary w otoczeniu<sup>3</sup>.

Jak naucza Katechizm, „sakramenty działają ex opere operato (dosłownie: „przez sam fakt spełnienia czynności”), czyli mocą zbawczego dzieła Chrystusa, dokonanego raz na zawsze. (...) Skutki sakramentów zależą jednak także od dyspozycji tego, kto je przyjmuje” (1128).

**Dyspozycja konieczna, aby sakramenty przynosiły właściwy owoc, obejmuje:**

- ❖ wiarę w Jezusa,
- ❖ odwrócenie się od grzechu,
- ❖ zrozumienie darów, którymi Bóg pragnie obdarować swój lud, oraz
- ❖ pragnienie pełnienia woli Bożej.

Jeśli ktoś ochrzczony jako niemowlę dorasta w żywej wspólnotce wiary, to skutki sakramentów odsłaniają się w naturalny sposób w miarę rozwijania się tej dyspozycji.

Jeśli jednak człowiek jej nie posiada, to otrzymana przez niego łaska pozostaje skrzepowana lub uśpiona.

---

<sup>2</sup> Zob. **Jan Paweł II**, Catechesi tradendae, 19

<sup>3</sup> W części Summy teologii omawiającej chrzest (III, 66-71) Tomasz z Akwinu podkreśla wagę właściwej dyspozycji i przygotowania dla skuteczności chrztu. Wymienia zwłaszcza nawrócenie i wiarę, pobożność, szczerość, katechizację, egzorcyzm, dalsze zaangażowanie po chrzcie, odpowiedzialnych i posiadających wiedzę rodziców chrzestnych oraz pragnienie. Zob. także: św. Augustyn, Kazania 269,2.

Dzieje Apostolskie mogą posłużyć jako impuls dla osób odpowiedzialnych za przygotowanie sakramentalne, aby robiły wszystko, co możliwe, by pomóc kandydatom **wierzyć, żałować, pragnąć i oczekiwać pełnego wylania Ducha Świętego w ich życiu**, tak jak tego doświadczano w pierwotnym Kościele.

W osobach już ochrzczonych i bierzmowanych Dzieje mogą wzbudzić nawet pragnienie doznawania pełnych skutków tych sakramentów dzięki nabyciu koniecznej dyspozycji i wytrwałej modlitwie zgodnie z obietnicą Jezusa:

**„Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. (...) Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszę?” (Łk 11,9-13)<sup>4</sup>.**

---

<sup>4</sup> Istnieją programy ułatwiające ożywienie łask płynących z chrztu i bierzmowania, takie jak seminarium życia w Duchu, Cursillo, kurs Alfa i kurs Filipa.